Artykuły
dla Encyklopedji Kościelnej pisane
lecz odrzucone przez redakcyję.

Biskupstwo
Łuckie na
Wołyniu

Łuckie biskupstwo, jego erekcya i historia szereg bpów, ich przywileje, kapituła, rozległość tego bpstwa, liczba dekanatów i kościołów dawna i teraźniejsza, katedra kolegiaty, seminaria, klasztory i synody.

1/ Bpstwo łuckie pierwotnie erygowane we Włodzimierzu-Wołyńskim stolicy bardzo dawnej bpa ruskiego, według Długosza 1375. r. powołującego się na bullę Grzegorza XI, którą wydrukowali in extenso Naruszewicz w księdze XXVI tom X stron. 66. w edycyi Lipskiej i Theiner tom I. stroń. 713. – Pozniejsi historycy domyślając się dawniejszej exystencyi bpstwa łuckiego, gubią się w domysłach i nic stanowczego o jego początku powiedzieć nie umieją. Łubieński Władysław, poźniejszy arcybp. gnieźnieński i prymas w dziele pod tytułem: "Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych strona 296. przypisuje fundacyę bpstwa łuckiego Bolesławowi wstydliwemu 1264. r. po zawojowaniu Jadźwingów z ich wodzem Komatem, a na dowód swego twierdzenia powołuje na wzmiankę

Kromera

Kromera w ks. IX stron. 162; lecz ten ostatni (w edycyi kolońskiej) mówi tylko ogólnie o zwycięstwie Bolesława wstydliwego nad Jadźwingami i o zamiarach tego monarchy założenia bpstwa łukowskiego na Podlasiu, do czego jednak nie przyszło, chociaż już papieże: Innocenty IV. i Alexander IV. (: nie Urban IV. jak pisze Kromer loco citato;) wysłali bulle erekcyjne i naznaczyli tej nowej stolicy bpiej pasterzy. Pierwszy ~~to~~ to jest: Innocenty IV pisał do bpów Polskich 1249. r. by wyświęcili na bpa Jadźwinowcy Henryka z zakonu kaznodziejskiego, poświęcającego się nawracaniu tych pogańskich narodów. Drugi raz pisał tenże Innocenty IV 1254 r. do Opizona opata z Merzann legata swego w Polsce, aby najpierw upomniał bpa krakowskiego, o jego powinności założenia bpstwa w Łukowie, czego, jeśliby nie dopełnił bp. krakowski, on sam miał polecenie katedrę tam erygować i pasterza godnego jej naznaczyć. Drugi, to jest: Alexander IV pisał 1257 r. do arcybpa gnieźn. i bpa krakowskiego polecając im fundować bpstwo łukowskie i wyświęcić na pasterza tego bpstwa Bartłomieja z Czech kapłana zakonu franciszkańskiego. Theiner tom. I stron. 47, 57 i 72. Bpstwo to jednak nie przyszło

do skutku

według Naruszewicza (tomo VII pag. 186) dla pretensyi bpa lubuskiego, który nie tylko nad Rusią, ale i nad ziemną Jadźwingów Rusi przyległą chciał utrzymać jurysdykcię, bo bp. krakowski zgodził się na dźwignięcie stolicy bpiej w Łukowie. Niesiecki w swej Koronie bez żadnych dowodów przypisuje fundacyą bpstwa łuckiego Kazimierzowi Wielkiemu 1364 r. Naramowski in Facie rerum Sarmaticarum, Przepnicki in Vitis Praesulum poszli za Długoszem. Bielski w swej kronice położył fundacyą bpstwa łuckiego o rok później (r. 1376). Jeżeli prowincye te, które stanowiły później bpstwo łuckie (Wołyń Podlasie, Ziemia Brzeska, Województwo Bracławskie i część Rusi czerwonej) w różnych czasach, różnym ulegały rządom, tak i wpływ Kościoła Katolickiego tam się wzmagał, lub też upadał; o ~~tak~~ ile więc te prowincye panowaniu polskiemu podlegały, o tyle szerzył się tam kościół rzymsko-katolicki i liczba wiernych się pomnażała, nad którymi brali jurysdykcyą bpi krakowscy lub lubuscy; a nawet bywało, że nie tylko Ruś kijowska ale czerwona i wołyńska miały swych bpów, którzy wybierani z zakonników i wyświęcani, byli w rzeczywistości bpami in partibus infidelium a należeli do ~~bracii~~ (towarzystwa) pielgrzymujących (societas peregrinantium

peregrinantium/ ustanowionego przez Innocente-
go IV 1254 r. / Prowincye te stanowiące później
bpstwo łuckie jeszcze za Bolesława Chrobrego
od 1018 r. z pewnemi przerwami należące do Pol-
ski zajął Kazimierz sprawiedliwy 1179 r. korzy-
stając z wojen domowych książąt Czernichow-
skiego i kijowskiego, pod swoje panowanie, i
ustanowił nad niemi z ramienia swego urzędni-
ków. Czy tam jednak założył bpstwo lub ko-
ściół jaki ufundował, chociaż to był monarcha
bardzo pobożny, żaden z historyków współ-
czesnych i późniejszych nie wzmiankuje.
Bolesław wstydliwy wytępił prawie do szczętu
na Podlasiu Jadzwingów 1264 r., resztę kazał po-
chrzcić, a jednakże fundacyi bpstwa łukowskie-
go do skutku nie doprowadził, chociaż już było
wszystko prawie gotowe. Kazimierz wielki przy-
łączył Ruś czerwoną do Polski 1340 r., a jednakże
pomimo najszczerszych chęci hierarchii kościoła ka-
tolickiego tam nie urządził. Gorliwość tylko i
zapał synów św. Franciszka i św. Dominika, poświę-
cających się nawracaniu narodów w prowincy-
ach stanowiących późniejsze bpstwo łuckie
poprzedziły o wiele dziesiątków lat urzędową
erekcyę metropolii halickiej / późniejszej ~~lwow~~
lwowskiej:/ i bpstw przemyślskiego, łuckiego
i chełmińskiego. Kto jednak był pierwszym
bpem łuckim i do kogo należała jurysdykcya
nad katolikami do erekcyi przez Grzegorza
XI 1375.

XI 1375 r. najnowsze badania, do takich wniosków
doprowadziły. Jeszcze w X apostołowali na Rusi
Libencius zakonnik klasztoru św. Albana 960
Adalbert późniejszy arcybp. magdeburski 981.
Bruno v. Bonifacy około r. 1000. Reinbern
bp. kołobrzeski na Pomorzu. Na początku zaś
XIII wieku poświęcali się nawracaniu naro-
dów do kościoła rzymsko-katolickiego na
Rusi bp. Gerard z zakonu dominikańskiego
i Gothard opat opatowski, który rezydencyę
miał w Opatowie w Sandomirskim, a jurysdy-
kcya jego rozciągała się na całą Ruś. Około
roku 1237 według Długosza Henryk brodaty książę
szląski opiekun małoletniego Bolesława wsty-
dliwego żyrliwy swemu poddanemu bpowi lubus-
kiemu, jak zwierzchność bpią w krajach
ruskich, tak i dobra do opactwa należące na-
leżące oddał jego władzy. Było to pewno i pozwo-
lenie na to stolicy św. bo w 1257 r. Alexan-
der IV przyznaje władzę nad Rusią bpowi
lubuskiemu Wawrzyńcowi, a dla odległo-
ści miejsca uwalnia go od wizyty diecezy.
Theiner tomo I pag. 73. Następni bpi lubuscy t. j.
po Wawrzyńcu: Wilhelm, Wit, Konrad, Jan, Stefan
dzierżyli jurysdykcyę nad katolikami na Rusi.
Stefan mieszkał nawet jakiś czas we Włodzi-
mierzu, ale go wyciągała z tamtąd nienawiść
kleru schizmatyckiego a po jego z Włodzimierza
ustąpieniu bpi sąsiedni /prawdopodobnie płoc-
ki

ki i krakowski / przywłaszczyli sobie jurysdykcyę nad Katolikami na Rusi i Podlasiu zamieszkałemi; to spowodowało bpa Stefana, że osobiście udał się z zażaleniem do Rzymu do Jana XXII. ten zaś napisał list 1327 r. do arcybpa gnieznieńskiego Janisława Kotwicza z poleceniem, aby naprzód zbadał jak się rzeczy mają, a następnie, aby powagą metropolitalną prawa bpa lubuskiego nad Katolikami na Podlasiu i Rusi zamieszkałemi bronił. Theiner tomo I pag. 295. Po Stefanie nie widać już, by tam bpi lubuscy urząd swój sprawowali. Nie długo potem, bo w r. 1358 Innocenty VI zatwierdził na bpa Włodzimierskiego Piotra dominikana, przeznaczonego na tę katedrę przez bpa Augustyna Salubryjskiego, za zgodą Wilhelma patriarchy konstantynopolitańskiego, a wyświęconego przez Jana bpa Miśnieńskiego. W bulli tej Innocenty VI żali się, że katedra Włodzimierska już dawno nie ma bpa, i że o śmierci poprzedniego żadnej wiadomości nie ma, chociaż więc bp. Piotr niekanonicznie wyświęcony, bo bez wiedzy i pozwolenia stolicy św. jednakże przekonawszy się o jego pobożności i gorliwości zatwierdza na włodzimierskiej stolicy. Theiner tomo I pag. 580. Po śmierci Piotra Gregorz XI przeznaczył 1371. r. na bpa włodzimierskiego
Hinke

Hinka Bukowona kapłana zakonu augustianów
Theiner tomo I pag. 660. Pomimo tak jasnych do-
wodów, że bpi wyżej wzmiankowani pełnili
obowiązki pasterskie we Włodzimierzu, bpi
lubuski ciągle upominał Rzym, że kościoły w Hali-
czu, Chełmnie, Przemyślu i Włodzimierzu
są tylko parafialnemi i że do jego
jurysdykcyi należą. Z drugiej zaś strony
Ludwik król polski i węgierski, Włady-
sław książę opolski i wielkorządca Rusi
przekładali stolicy apostolskiej potrzebę
hierarchii katolickiej w tamtych stro-
nach i wyznaczenia kommissyi z bpów
polskich by oni wejrzawszy w stan miast
ruskich główniejszych w liczbę katolików
tam zamieszkałych, w prawa bpów lubu-
skich i w dawniejsze erekcye dali o wszystkiem
znać do Awenionu. Na żądanie tedy
ich napisał Grzegorz XI w tej materyi 1372.
do Jana arcybpa gnieźnieńskiego, Floriana
Krakowskiego i Dobiesława płockiego bpów
którzy na ten list odpowiedzieli, że liczba
katolików na Rusi znaczna, że kościo-
ły w Haliczu, Przemyślu, Włodzimierzu
i Chełmnie były dawniej katedralne-
mi i miały bpów łacińskich od stolicy
św. postanowionych, że bpi lubuscy, przy-
właszczywszy sobie nad temi katedrami
jurysdykcyę, udawali ~~one~~ je za parafialne

i że stąd teraz

i że stąd także wynikały spory niesnaski i sprawy wytaczane przed stolicę apostolską, między niemi a tytularnemi bpami mającemi prawa do tych katedr; że nakoniec bp lubuski, jako bardzo odległy od Rusi, nie mógł czynić zadosyć powinnościom pasterskim i rzadko kiedy owczarnię swoją odwiedzał. –

Temi powodami i przedstawieniami Ludwika króla i ks. Władysława opolskiego, skłoniony Grzegorz XI wydał bullę erekcyjną 1375 roku „Debitum pastoralis officii nobis" mocą której halicki kościół podniósł do metropolii, a Przemyski, Włodzimierski, i Chełmski do godności katedr bpich; także mocą tejże bulli wszelkie prawa, jakiebykolwiek miał do tych okolic bp lubuski unieważnił, i nakazał wyświęcić na owe stolice godnych bpów, jako to: na Halicką Krystyna z Ostrowa, franciszkanina, na Przemyślką Eryka, a na Włodzimierską Izydora. Erygowaną katedrę we Włodzimierzu wołyńskim w roku wyżej pomienionym przeniósł Witold ks. litewski za bpa Jędrzeja ze Spławki do Łucka 1428 r. i odtąd bp włodzimirski, łuckim po polsku a po łacinie lucensis zwać się począł. Było także i we Włoszech bpstwo ~~łucki~~ łukieskie (episcopatus lucensis) więc dla uniknienia zamieszania na koncilium florentskim 1438 r. Łuck po łacinie nazwano Luceoria, i od tego czasu bp łucki bp

Łucki

tytułował się po łacinie Episcopus Luceorien-
sis. Na początku XVI wieku Paweł Al-
gimunt ks. Holszanski bp łucki, pierwszy
począł się tytułować łucko-brzeskim
bpem, a na utwierdzenie tego tytułu
darował bpstwu łuckiemu dobra swoje
w województwie podlaskim Janow; który
był w następnych czasach rezyden-
cyą bpów łuckich. Tak pisze Nie-
siecki tomo IV pag 362. Przepnicki
in vitis praesulum tomo II pag. 181. i Przy-
ałgowski w żywotach bpów wileńskich
tomo I pag 135. Przeciwnie w Ru-
brycelli podlaskiej z 1859 r. podano
że Witold w. ks. litew. w 1428 r. po-
darował katedrze łuckiej wieś
Porchow, zbudowawszy w niej
wpierw kościół pod tyt. św. Trójcy;
Jan zaś Łosowicz v. Jozewicz bp.
łucki zamienił tę wieś na mia-
sto i nazwał Janowem, Paweł
ks. Holszański podniósł tylko
kościół parafialny do prepozytury
i mansionarzy tam ustanowił
1522 r. Za notatkami Rubrycelli
poszedł także Sobieszczański w Ency-
klopedyi Orgelbranda w tomie XIII

Po tej przemianie miejsca i nazwiska,
(z Włodzimierza do Łucka) biskupstwo łuckie
w granicach swoich przetrwało do koń-
ca zeszłego wieku. Po drugim rozdzia-
le Polski 1794 r., w części odpadłej
do Rossyi administrował Cieciszew-
ski bp. Kijowski, w części zaś pozosta-
łej w Polszcze bp. Adam Naruszewicz
którego rezydencya była w Janowie
nad Bugiem. Część tę pozostałą
przy Polszcze po śmierci Naruszewi-
cza wzięła tytuł diecezyi brzeskiej
i administrował nią Tomasz
Haliburton de Mortoun kanonik
łucki do r. 1798. W tym roku Warsze-
nice Litta arcybp tebański nuncyjusz
ostatecznie urządził Kościół katolicki
w państwie rossyjskim. Diecezya łucka
podzielił, część północną za Bugiem
przyłączył do biskupstwa wileńskiego,
południową połączył z żytomierskiem
i nazwał tę diecezyę łucko-żytomierską
którą do 1831 r. zarządzał bp. Ciecis-
zewski; z kijowskiego utworzył archidia-
konat i przyłączył go archidiecezyi ~~moh-~~
Mohilewskiej, który znowu w skutek
Konkordatu z r. 1847 wcielony został do
diecezyi łucko-żytomierskiej. Prócz tego zaś
kościołów

Kościołów parafialnych z tej strony Bugu biskupstwa łuckiego, w części przypadłej do Austryi po ostatnim rozbiorze kraju przyłączoną została do dyecezyi lubelskiej, a do Wigierskiego biskupstwa część odpadłe do Prus. Trwał ten stan z tej strony Bugu do 1818 r., w którym Pius VII bullą ~~urzą~~ urządził podzielił Królestwo Kongresowe na ~~wiem~~ osiem dyecezyi, a wskutek tego ~~urzą~~ urządzenia znowu ta cząstka dyecezyi łuckiej rozdzieliła się między biskupstwa podlaskie i Augustowskie. W cesarstwie rosyjskim biskupstwo łuckie połączone z żytomirskim w 1798 r. przetrwało w swoich granicach po dziś dzień; do niego jeszcze w 1872 r. przyłączone zostało Kamienieckie na Podolu, którego ostatni bp. jest dziś metropolitą i arcybiskupem mohilewskim. Szereg bpów najpierw włodzimierskich, potem łuckich a następnie łucko-żytomirskich wyliczamy i wspomnimy krótko, w którym zrobił dla dobra dyecezyi, podług Theinera, Niesieckiego, Sapiehy, Przepiórskiego i Narzymowskiego.

ramowskiego; innych bowiem bar-
dziej wyczerpujących źródeł do hi-
storyi tego biskupstwa literatura
kościoła polskiego nieposiada.—
1) Piotr dominikan bp. włodzimierski
przeznaczony na tę stolicę od Inno-
centego przez Augustyna bpa Salu-
bryjskiego za zgodą Wilhelma patriarchy
Konstantynopolitańskiego, wyświę-
cony przez Jana bpa misniańskiego
a zatwierdzony przez Innocentego
VI 1358 r. Theiner tom. I pag. 586.—
2.) Hinko Dukonon naznaczony przez
Gregorza XI 1371. r. pierw był zakonni-
kiem sw. Augustyna. 3.) Izydor pierwszy
bp. włod. po erekcyi urzędowej tego biskupstwa, po-
dług Rzepnickiego podzielił diecezyę na dekana-
ty i parafie, umarł 1380 r.
4.) Rugian + 1400. Nakielski in Miechow. f.
313. i Monum. Antiq. Sapiehy. 5.) Gregorz
zakonu kaznodziejskiego. Długosz go wspomina
pod r. 1409. w którym to roku konsekrował kościół
w Lubomli fundowany przez Jagiełłę; w r. 1413
przywilej horodelski tegoż króla podpisał + 1425.
6.) Jędrzej ze Spławki h. Leliwa. Za niego
Witold katedrę z Włodzimierza przeniósł do
Łucka 1428 r. on jednak jeszcze pomimo Bre-
ści 1436 r. podpisał z tytułem bpa włodzi-
mierskiego

dopiero na Koncilium florentskim 1438 r. osta-
tecznie to bpstwo nazwano łuckim, a następ-
cy Jędrzeja już włodzimierskiemi się nie
piszą. Za pasterstwa Jędrzeja odbył się sła-
wny ów zjazd w Łucku 1428 na którym
znajdowali się Zygmunt cesarz, Włady-
sław Jagiełło królowie: Duński i szwedzki
ks. Mazowiecy, Szlęscy, mistrz krzyżacki Rus-
dorf i mieczowy Inflantski Sigfrid i wie-
lu innych. Zjazd ten zwołał Witold w celu
otrzymania ~~korony litew~~ tytułu króla
Litwy ale przeszkodził temu Zbigniew Ole-
śnicki bp krakowski. W czasie tego zjazdu
często wspomina Długosz Jędrzeja ze Spławu,
ale go tytułuje rozmaicie, jako to: włodzimier-
ski, łudzieski i łucki. Rok jego śmierci nie-
wiadomy. 7./ Wacław h. Korczak + 1462. Mo-
numen. Antiq. Sapiehy. 8./ Jan Łosowicz
v. Józewicz h. Rozmiar, rodem z Wilna przez
Pijusa II potwierdzony a od Grzegorza z Sano-
ka wyświęcony, przeniósł się na wileń-
skie bpstwo 1468. Bielski w swej kronice
przeniesienie Jana na wileń. katedrę cofa o rok
i nazywa go synkiem mieszczanina. 9./ Mar-
cin v. Kreczowicz Kreszowicki h. Gryf od Pawła II potwier-
dzony. Długosz ad an. 1467 Bielski kron. pag. 445.
Nakielski Miechow. pag. 39. Rok śmierci nie-
wiadomy. 10./ Stanisław Sławski h.
Korczak + 1488. r. Monum. Antiq. Sapiehy i Felix
Łucewicz Prytuskiego. 11./ Jan II Pudełko
nazwany

narwany. Podpisał diploma Alexandra Króla z 1499.
potwierdzające unią Litwy z Polską. Przepie-
cki pisze że w krótce potem umarł, roku jednak
śmierci nie podaje. — 12.) Albrycht) Przyałgowski pisze
że Wojciech) h. Trąby Radziwiłł wielki jałmu-
żnik przez protekcyą krewnych przeniósł się
na biskupstwo wileńskie; ~~i tam~~ umarł 1519.
w Warszawie w opinii: św.o ~~Dr~~ dlatego ks. Jaroszewicz pomieścił go
w swojej "Matce śś. Polskiej" 2. listopada. Prze-
niesienie Radziwiłła z łuckiego na wileń-
skie biskupstwo kładzie Decius 1507 r. De Sigis-
mund. I temporibus, i Starowolski in
Monumentis. 13.) Paweł Aligimunt
ks. Holszański h. Hipocentaurus; kiedy
został biskupem łuckim nie można się dowie-
dzieć, z tego na wileńskie przeniósł się
1536. roku i tam umarł 1555. — 14.)
~~Waleryan~~ Jerzy Chwalczewski h. Trąby, kościół
katedralny w Łucku z kamienia ciosowego
wybudował, domy dla księży, kanoników i
mansyonarzy z cegły wymurował, a w Tor-
czynie miasteczku do biskupstwa należącym
zamek obronny wystawił. Sapieha in monum.
Antiq. pisze że umarł 1544. dłużej jednak
musiał żyć bo jeszcze w 1547 podpisał przy-
wilej ziemi Bielskiej. volum: legum pag. 288
tomo I. Na synod piotrkowski odprawiony
przez ~~Dzierzgowskiego~~ Gamrata 1542. r. posłał swego
delegata, z tego wnieść. można że przyzna-
wał się

wał się do metropolii gnieźnieńskiej.
15.) Waleryan Protasewicz Suszkow-
ski h. Drzewica przeniósł się na wileń-
skie bpstwo 1555 r. Theiner tomo II
pag. 587. 16.) Jan III Andrusewicz prze-
niósł się na łuckie z kijowskiego 1556.
Naramowski pisze że wkrótce umarł rodu
jednak śmierci nie podaje. 17.) Wikto-
ryn Wierzbicki h. Radwan, podpisał
unia Korony z Litwą 1569. Volum. legum
pag. 87 tomo III Na synod piotrkowski Uchań-
skiego posłał swego delegata 1577 r.
Sapieha l. c. pisze że z łuckiego prze-
niósł się na żmudzkie ale pod
ten czas był tam bpem Jan Domana-
niewski. Niesiecki przeciwnie twier-
dzi że z żmudzkiego na łuckie się prze-
niósł 1566. i tam umarł 1588 r. – 18.) Ber-
nard Maciejowski h. Ciołek, mianowany
bpem wileńskim po Jerzym Radziwille
nie utrzymał się dla uporu litwinów i
wziął krakowskie 1600 r. w łucku katedrę wy-
restaurował, w aparaty opatrzył i pomnożył wi-
karyuszów. W czasie choroby i głodu biednym
dostarczał pożywienia i lekarstw, a gdy jedne-
go czasu pieniędzy nie starczyło, tanich zło-
ty ze szyi zdjął na pogrzeb biednej kobiety.
Za powrotem z Rzymu, kiedy jeździł po korona-
cyi Zygmunta III odbył wizytę diecezyi łuc-
kiej

cniej z Herbestem Jezuitą Litewski; Kate-
lcej bpów Kraków. 19.) Stanisław II Gomo-
liński h. Jelita ~~† 1604.~~ fundował Domini-
kanów w Janowie i Bernadynów w
Sokalu. W 1594 r. był z Maciejowskim
na synodzie Brzeskim gdzie wiele
się przyczynił do zjednoczenia Kościoła wscho-
dniego z rzymskim, umarł 1604. r. gdzie po-
chowany nie piszą ale najpewniej w Katedrze
łuckiej. 20.) Marcin II Szyszkowski h. O-
stoja przeniesiony na płockie 1607 r. a z tego
na krakowskie. Na łuckim biskupstwie
siedząc fundował w Krzemieńcu Franci-
szkanów i w Brześciu Bernardynów, a
na Kolegium Jezuickie zapisał za zgo-
dą Kapituły trzy wsie: Błota, Stajków
i Lipiec. 21.) Paweł II Wołłowicz
h. Bogoria rok tylko był bpem łuckim
† 1608. Sapieha l. c. daje mu przydo-
mek "pastoris vigilantissimi. 22.)
Paweł III Wołucki, h. Rawicz prze-
niósł się na Kujawskie 1616. fundo-
wał w Brześciu litew. Kolegium Jezu-
itów na które poprzednik jego Szy-
szkowski wsie zapisał. 23.) Hen-
ryk Firlej h. Lewart podkanclerzy
koronny został bpem płockim 1617 r.

24.) Jędrzej Lipski h. Grabie (ob.) podkanclerzy koronny postąpił na kujawskie 1622. Fundował w Łucku suffragana i Mansyonarzy przy katedrze. Sapieha pag. 122. 25.) Stanisław III Lubieński h. Pomian (ob.) podkanclerzy koronny został bp. tamże 1624. a na płockie przeniósł się 1627.

26.) Achacy Grochowski h. Junosza, sekretarz Zygmunta III, proboszcz Miechowa, z przemyskiego bp. tamże; parafie Kodeńską i Wiśniewską do godności praepositur podniósł, wysłany legatem do Rzymu od Króla, głowę Stanisława Kostki otrzymał od Mutiusza Witelesci generała Jezuitów, którą w Krakowie w Kościele ś.ś. Piotra i Pawła apostołów umieścił, um. 1633 pochowany w Przemyślu. – 27.) Bogusław Radoszewski h. Oksza opat S. Krzyża z bpa kijowskiego łucki, um. w Janowie 1638 r. Okolski in Orbi polono pag. 338 tom. II pisze że gdy był bpem kijowskim wiele kościołów wybudował po obu stronach Dniepru, a na łuckim odznaczał się hojnością dla biednych, których od lichwy żydowstwa ochraniał.

28.) Jędrzej III Gembicki h. Nałęcz, opat tremeszyński

nyński, kanonik wielu katedr, bp. Theodosii suffragan gnieznieński, towarzysz poselstwa do Rzymu Jerzego Ossolińskiego, koadjutor bpa Radoszewskiego, nakoniec bp. diecezalny łucki. Synod diecezalny odbył, kościołów wiele pokonsekrował, w czasie wojen Chmielnickiego ~~[illegible]~~ schronił się do Krakowa tam um. 1655. pochowany u Karmelitów bosych. 29.) Jan ~~VI~~ IV Zamojski h. Jelita, dominikan bp. Bakowski, potem przemyślski po śmierci Piaseckiego, nakoniec łucki um. 1655. w Zamościu i tam w grobach familijnych pochowany. 30.) Jan V Wydzga h. Jastrzębiec, opat sieciechowski podkanclerzy koronny postąpił na warmińskie 1659. 31.) Mikołaj Prażmowski h. Belina kanclerz koronny przeszedł na gnieźnieńskie 1666. r. 32.) Tomasz Leżeński h. Nałęcz opat wąchocki ~~[illegible]~~ um. 1675. r. 33.) Stanisław IV Lubrańca Dąbski h. Godziemba postąpił na płockie 1680 r. 34.) Stanisław V Witwicki h. Sas postąpił na poznańskie 1688. r. 35.) Bogusław Leszczyński h. Wieniawa kanclerz królowej Eleonory żony Michała Korybuta opat czerwiński fundator

fundator Kościoła w dobrach swych dziedzicznych
w Lesznie um. 1691. r. 36.) Franciszek
Prażmowski h. Belina z bpa kijowskiego
Łucki, ośmiernany prezydentem był na trybu-
nale koronnym um. w Janowie 1701. i tam
pochowany. 37.) Alexander Wyhow-
ski h. Abdank opat sieciechowski
Kościół Kodneński podniósł do godności Infu-
łacyi, ciało bł. Andrzeja Boboli z grobu pod-
niósł, życia cudów jego śledztwo wyprowadził
i porządek nabożeństwa w katedrze prze-
pisał um. 1714 r. w Toruniu zamku do
biskupstwa należącym pochowany w Łucku
w katedrze 38.) Joachim Prebenda-
ski szczególniejszy czciciel N. M. Panny
um. 1721. r. 39.) Stefan Rupniewski
h. Szreniawa z Kamienieckiego bp.
Łucki po spaleniu katedrę wyrestaurował
obraz Matki Boskiej Kodneńskiej z pole-
cenia Innocentego XIII ukoronował
także i w Podkamieniu u ks. Dominika-
nów; um. w Krakowie 1731 r. i tam pochowa-
ny w Kościele ~~ss~~ ss. apostołów Pio-
tra i Pawła u Ks. Jezuitów, do
których zgromadzenia za życia chciał
wstąpić, nie mógł jednak na to otrzy-
mać pozwolenia z Rzymu. 40.) Jan VI Lipski
h. Grabie w krótce po nominacyi przeniesion

się na krakowskie, musiał jeszcze nie
mieć zatwierdzenia, bo go Niesiec-
ki w spisie bpów łuckich nie pomie-
ścił. 41.) Jędrzej Stanisław Kostka
Załuski (ob.) h. Junosza postąpił na
Chełmińskie 1739 r. 42.) Franciszek
Kobielski h. Poraj (ob.) um. w Jano-
wie 1755 r. i tam pochowany. 43.)
Antoni Wołłowicz h. Bogorya i z
Koadjutora bp łucki, kanclerz Ma-
ryi Józefy um. 1769 r. 44.) Felix Turski
h. Rogala postąpił na krakowskie
1788 r. 45.) Adam Naruszewicz od r.
1790-1796. odtąd bpi łucko-żytomirscy.
46.) Kacper Kazimierz Cieciszewski
h. Kolumna ~~postąpił na~~ został metro-
politą bpem mohylewskim 1827 r.) 47
Michał Piwnicki Koadjutor Cieciszew-
skiego z prawem następstwa od r. 1826.
bp. ramski wstąpił na łuckie 1827 r.
um. 1845. 47.) Kacper II Borowski od
r. 1848. dzisiejszy bp.

c.) Biskupi łuccy musieli być szlacheckiego
rodu, a ponieważ bpstwo łuckie mniej było
uposażone od innych i rezydowało dopie-

ro dzie

w dziewiątem miejscu pomiędzy biskupami polskiemi, mieli prawo postępować na wyższe biskupstwa. Korzystali więc bi-[s]kupi z tego przywileju, i do unii Korony z Litwą (: 1569. r. :) przenosili się na biskupstwo wileńskie, bo do owego czasu i Wołyń należał do Litwy, a bpi łuccy zasiadali także w senacie litewskim. Po 1569 r. przenosili się na biskupstwa poznańskie, płockie, warmińskie i kujawskie. Mikołaj Pradzmowski z bpa łuckiego i kanclerza koronnego od razu przeniósł się na prymasowstwo a Bernard Maciejowski i Felix Turski na krakowskie. Po unii Korony z Litwą, zdaje się, że biskupstwo łuckie przeszło pod jurysdykcyę metropolitalną gnieźnieńską, a bpi łuccy od tego czasu zasiadali w senacie polskim alternatę z warmińskiemi na dziewiątem miejscu. Statut króla Alexandra z 1504 r. tit. de officiis cancellariae pozwalał bpom łuckim, trzymać pieczęć koronną, wielu więc z nich sprawowało urzęda kanclerzych i podkanclerzych. Zwykle także dla szczupłego uposażenia dostawali jedno z bogatszych opactw jako to: czerwińskie, tremeszyńskie, miechowskie, wąchockie lub sieciechowskie. —

d.) Kapituła łucka kiedy miała początek, w źródłach

w źródłach dotychczas znanych tyczących się historyi tej diecezyi, niema żadnej wzmianki. Na początku XVI wieku istniała już jednakże bo Jerzy Chwalczewski bp. wybudował dom na jej pomieszczenie. Przezdziecki tom. II str. 370. Składała się z proboszczów dwóch, łuckiego i brzeskiego, dziekana, archidiakonów dwóch także łuckiego i brzeskiego, kantora, kustosza, scholastyka, kanclerza i kanoników sześciu piszą Łubieński, Przezdziecki i Niesiecki l. c. W 1792. prałatów liczba była ta sama, kanoników zaś szesnastu. Sufraganem był wtedy Kaczkowski bp. Keryopolitański, proboszczem katedralnym Sosnowski bp. suffragan inflantski, scholastykiem Bawet Sotoen.; a między kanonikami zasiadali stalle: Janusz ks. Jabłonowski i wyżej wzmiankowany Tomasz Haliburton de Mortown (nie de Stodart jak pisze Bartoszewicz w Encyklop. Orgelbranda) Sami szlachta bywali tam prałatami i kanonikami obowiązani byli jak prałaci innych kapituł legitymować się z czterech herbów.
Kapituła zbierała dwa razy do roku na św. Trójcę i na wszystkich świętych. Jednego deputata wysyłali na trybunał koronny dla obrony interesów księstwa. Alexander Wyhowski obowiązał prałatów i kanoników łuckich

do rezyden

do rezydencyi przy katedrze. Rozporządzenie to poprzednika zatwierdził bp. Rupniewski i przeznaczył dla ścisłego ~~…~~ wypełniania tego przepisu summę 520 zł. na dystrybucye tygodniowe członkom kapituły uczęszczającym do choru i officium divinum odśpiewującym. Synod Rupniewskiego ~~…~~ nie paginowany. Przy zmianie granic biskupstwa pomniejszyła się i kapituła łucka; prałatów jest wprawdzie tasama liczba co i przed r. 1792. ale są razem i prałatami żytomirskiemi, kanoników jest w dzisiejszych czasach tylko trzech. Suffraganie przy katedrze łuckiej fundował Andrzej Lipski późniejszy bp. krakowski; nosili oni tytuły in partibus infidelium.

c) Kolegiat w diecezyi łuckiej było dwie: ołycka pod tytułem św. Trójcy, fundowana i uposażona przez Albrychta Stanisława Radziwiłła 1630. r. (podług synodu tytuł tej kolegiaty był 19. kwietnia) a pokonsekrowana przez Andrzeja Gembickiego bpa łuckiego 1640. r. przetrwała do obecnego czasu, ma prałatów siedmiu, kanonika tylko jednego. Kodeńskie infulackie probostwo założone przez Mikołaja Sapiehę

Sapiehę, do godności Infułacyi podniesione 1710 r. przez Jana Fryderyka Sapiehę referendarza litewskiego za zezwoleniem Klemensa XI papieża, tiezyło się także jako Kolegiata. Przy tej Kolegiacie prócz proboszcza Infułata było ośmiu mansionarzy i czterech altarystów według bulli Klemensa, o kanonikach nie ma tam żadnej wzmianki: "Historya przezacnego obrazu kodeńskiego p. ks. Jakóba Walickiego altarystę 1720 r. w Toruniu."
Sobieszczański w Encyklopedyi Orgelbranda i Katalogi duchowieństwa podlaskiego za rządów śp. Szymanowskiego bpa piszą że i w Janowie była Kolegiata założona przez Kołbielskiego bpa 1741. Była by to trzecia Kolegiata w diecezyi łuckiej, o niej jednak nie czyni wzmianki Przezdziecki, chociaż życie Kołbielskiego obszernie opisał tom II stron. 392. f.) Diecezya łucka do 1794 r. rozciągała się na województwa: wołyńskie, bracławskie, podlaskie, brzesko-litewskie, Polesie i część Rusi Czerwonej; graniczyła z wileńską, płocką, kijowską, kamieniecką, chełmską i archidiakonatem warszawskim, należącym do bpstwa poznańskiego. Dzieliła się na archidiakonaty łucki i brzesko-litewski

i brzesko litewską. Bracławski trzeci utworzył Kołbielski, lecz czynności jego odbywały się w Łucku. Dekanatów było czternaście, jako to: włodzimierski, dubieński, krzemieniecki, zbaraski, zasławski, bracławski; w brzeskim archidiakonacie: janowski, węgrowski, bielski, szereszowski, brański, drohicki, łosicki, kamieniecki. Kościołów w tej diecezyi naliczył Niesiecki i Rzepnicki sto osiemdziesiąt pięć. Za Rupniewskiego było to jednakże nieco więcej, jako to czytać można w jego synodzie z 1726 r. Dawniej było tam jeszcze więcej kościołów parafialnych, bo w dekanacie bracławskim za Szyszkowskiego było dziewiętnaście a które za Rupniewskiego procz trzech były w ruinie przez wojny ~~tam~~ kozackie. Dziś dekanatów w całej diecezyi łucko-żytomierskiej jest siedemnaście kościołów parafialnych sto sześćdziesiąt dwa, ludności katolickiego wyznania 211,262; daty z Rubrycelli 1876 r. g) Seminariów dla kształcenia młodzieży powołanej do stanu duchownego Sapieha in Monumentis Marianis stron. 128 naliczył siedm: sześć pod dyrekcyą Ks. Komunistów i jedno missionarskie w Siemiatyczach. Komuniści utrzymywali seminaria w Łucku, Węgrowie, Janowie, Łosicach

Łosiach, Karolinie i Kamieniu litewskim, dziś jedno tylko w Żytomierzu, pod dyrekcyą Ks. świeckich, liczba alumnów trzydziesci jeden a niedawno w akademii duchownej petersburgskiej. b.) Synodów odbyto się w tej dieceryi siedm z których niektóre są drukowane inne w rękopismach: Wiktoryna Wierzbickiego 1580 r. Bernarda Maciejowskiego 1594 r. niedawno podany do druku przez ks Zenona Chodyńskiego, Marcina Szyszkowskiego 1607 r. Andrzeja Lipskiego 1641 r. Stanisława Witwickiego 1684. i Stefana Rupniewskiego 1726. Do tych synodów można tez także dodać i rozporządzenia Kolbielskiego pod tytułem Literae pastorales ad universum Clerum z lat 1740-41-42. — c.) Klasztorów była znaczna liczba w dieceryi łuckiej wyliczył je wszystkie Sapieha w swoich Monumentach, podług niego podany tu spis ich, nie wymieniając roku fundacyi i fundatorów, bo te w odnoszących się do zakonów artykułach są wymienione. Opactwa były dwa: benedyktyńskie w Horodyszczu i ~~Wiktyerskie~~ Cystersów w Wiktyczu. Dominikanie

Dominikanie mieli klasztory: w Łucku, Brze-
ściu, Pinsku, Janowie, Włodzimierzu, Jełowi-
cach, Woliroscickiej, Korinie, Konstantynowie,
Lachowiczach, Podkamieniu, Brodach, Winnicy,
Lubartowie, Kamieniu Koszyrskim, Bucho-
wiczach; ścisłejszej obserwancyi w Terespolu i
Targowicy. Bernardyni mieli klasztory w Łucku,
Brześciu, Dubnie, Zasławiu, Zbarażu, Leśniowie
Bracławie w Janowku i Pinsku. Franciszkanie
w Pinsku, Drohiczynie, Międzyrzeczu, Krzemie-
nicy i Korcu. Reformaci: w Białej i Węgrowie.
Augustianie: w Brześciu, Załuwcach, Załoścach,
i Orchówku. Karmelici trzewiczkowi: w Doro-
hostajach, Bielsku, Krupczycach, i Kisielinie
Karmelici bosi; w Wiśniowcu. Kartuzi w Bere-
zie. Cystersi procz ~~..~~ opactwa w Wistyczach
mieli jeszcze klasztor w Olizarowym Stawie.
Trynitarze w Beresteczku, Paulini we Włoda-
wie i Leśnej na Podlasiu. Jezuici mieli Kolegia
w Brześciu, Pinsku, Łucku, Ostrogu, Drohiczynie,
domy missyonarskie w Winnicy, Niemirowie, Kowlu, Ko-
bryniu i Krzemieńcu. Piary mieli Kolegia
w Lubieszowie, Dąbrowicach, ~~[illegible]~~
i Międzyrzeczu wołyńskim. Bregitki w Bre-
ściu i Łucku. Benedyktynki w Drohiczynie.
Klaryski w Brześciu i Karmelitki w ~~Dub~~
Dubnie

Dubnie. Były także dwa gimnasia zależne od akademii Krakowskiej w Białej i w Ołyce. — obecnie jeszcze istniejące klasztory w diecezyi łucko-żytomirskiej Zasławski Bernardynów, Dederkalski Reformatów, Staro-Konstantynowski i Chodorkowski Kapucynów, Karmelitek w Dubnie i Bregitek w Łucku. — Za materyał do napisania tego artykułu posłużyły tj. 1° Theinera Monumenta Poloniae Lithuaniaeque, pierwszorzędnej wartości. Naruszewicza "Historya Narodu Polskiego wydanie Lipskie. Brzeppnickiego. Vitae Praesulum, tom II drukowane w Poznaniu 1762. Niesieckiego" Herbarz Polski wydanie Lipskie z 1839-46 r. i Naramowskiego Facies rerum sarmaticarum tom II który od stron. 470 do 494. wyliczył biskupów łuckich i dał ich krótkie życiorysy. Sapieha "Monumenta Mariana tom II Varsoviae 1721. gdzie od stron. 119-131. jest spisana krótka historya biskupstwa łuckiego, i niektóre synody jakie piszący posiadał pod ręką. Pomocniczemi materiałami są: Okolskiego Orbis Polonus, Cracoviae 1641. i Prussa florida

opisy miejsc i obrazów cudownych jako to.
Czelejowskiego Dominikana" Abrys Korony
ozdobionej ~~N. Mar.~~ najświętszej nieba i ziemi
królowej i td. w Łucku u ks. Dominikanów. (w Krakowie 1757 r.)
Historye kolegiów jezuickich które wiele
szczegółów przytacza; także historya tych
bpstw, na które bpi łuccy się przenosili.
Na przestrzeni należącej do diecezyi łuckiej
w wieku XVI, XVII i XVIII ważne odgrywały
się wypadki wojenne i polityczne, a także
sprawy religijne, czeka ona tedy na histo-
ryka, aby zwertowawszy archiwa klasztorny
i sumiennie przedstawił jej dzieje
z należytem świetle. — N. Ł. F.

~~III~~ 11/II 76 r.

Akta Wołyń. —

Tegoż Łuck dawny i teraz

~~Akta grodzkie~~

Caro Gesch. Pol.

II 607 Dyplomatarjusze

Reifenkugel Die Gründung
d. röm.-kath. Bisth. in den Territ
Halicz u. Wladimir

L. Kruszyński, Istoriczeskij oczerk Wołyni, Żytomierz 1867

Szaraniewicz, Historja halicko-włodzimirskiej Rusi, Lwów 1863

X. Luk.
Janczak

Thein. I 27

Kamińskie biskupstwo na Pomorzu do Encyklopedyi Kościelnej

Thein. I 366 398 spór o granice z djec. włocł. 1335 r.

Kamińskie biskupstwo (Caminensis episcopatus)
na Pomorzu, prowincyi niegdyś czysto pol-
skiej istniało od 1124-1554 r. w którym je
ostatecznie zabiła herezya Lutra. Długosz
jak innych biskupstw polskich, tak i Kamiń-
skiego przypisuje fundacyą Mieczysławowi
I-mu 966 r. i sadza na jego stolicy Juliana
włocha a Idziemu kardynałowi Tuskulańskie-
mu każe granice tego biskupstwa zakreślać.
Nowsi historycy polscy, jak Naruszewicz, Lele-
wel, podobnież pomorscy, jak Kangiser, Ber-
thold i inni odrzucają podanie Długosza, jako
niepoparte żadnem współczesnem świadec-
twem, a Juliana uważają za osobę zmyśloną,
fundacyą zaś b. Kamińskiego za daleko
późniejszą. Oldoin jednakże w przypiskach
ad vitas pontificum Ciaconiego za auten-
tyczne podaje, że Jan XIII papież posłał
Mieczysławowi Ks. polskiemu missiona-
rzy, których imiennie wylicza jako to:
Wilibalda, Prohora, Jordana, Godfrieda, Lucida
da, Angelota, Ottenwiena i Juliana, którego
Długosz ma za b. Kamińskiego. Według
Titmara †1018 r. stanęło na Pomorzu najpierw
b. w Kołobrzegu przy ujściu rzeki Persanty
razem z innemi bb. polskiemi około r. 1000,
a może nieco wcześniej, gdyż z textu Titma
ra należałoby

należałoby raczej wnioskować, że Otton III już istnieją-
ce b. w Kołobrzegu i jego pasterza Reinberna poddał
pod jurysdykcyę Radzyna pierwszego arcybiskupa nowo
erygowanej metropolii gnieźnieńskiej. Biskupstwo Ko-
łobrzeskie miało upaść razem ze śmiercią Reinberna
, który umarł w więzieniu w Kijowie około 1015. Tak
wnioskuje Bentkowski w Encyklopedyi Orgelbranda.
Musiało jednak dalej po za Reinberna istnieć b. Koło-
brzeskie; gdyż w 1045. wedug Długosza, na prośbę legata
apostolskiego uwolnioną je stolica apostolska od święto-
pietrza. Czy zasiadał jednak na jego stolicy jaki biskup
po Reinbernie do 1124. nie ma na to żadnego dowodu
a Kangiesser przypuszcza że po śmierci tego pierwszego
pasterza na Pomorzu, zajął je pod swoje władze arcy-
biskup Gnieźnieński, za zgodą panujących tam ksią-
żąt pomorskich. - Idąc raz za Gallem, nie Otton III ale
Bolesław Chrobry założyłby na Pomorzu pierwsze b.
gdy podbił pod swoje panowanie Selencyą, czyli kraj Luty-
ków, Pomorze, Prusy. Roku jednak tego założenia
Gall nie podaje. (: Ipse namque (Boleslaus) Selenciam, Po-
meraniam, et Prusiam, usque adeo vel in perfidia resisten-
tes contrivit, vel conversas in fide solidavit quot Eccle-
sias ibi magnificas et Episcopos per Apostolicum immo
Apostolicus per eum ordinavit. - Gallus pag. 400. edit. Bie-
lowski :). W krotkim jednak czasie, wojny, pożogi zni-
szczyły kraj Pomorzanów, a z nimi i b. Kołobrzeskie;
Dopiero na początku XII wieku Otton św. kapelan
i nauczyciel na dworze Władysława Hermana, późniejszy
b. Bamberski, poświęcił się po Burchardzie biskupi-
nie nawracaniu Pomorzanów, do czego mu nie-
małą pomocą była znajomość języka polskiego
którego się wyuczył, bawiąc na dworze króla pol-
skiego -

skiego. W 1122. r. Bolesław Krzywousty, po ostatecznem zawojowaniu, nietylko wschodniej części Pomorza, ale i zachodniej, czyli kraju Lutyków, którego stolicą było miasto Szczecin, udał się najpierw do bb. polskich z żądaniem, by się podjęli missyi nawracania Pomorzan; lecz gdy ci niechcieli się podjąć tego zadania idące się dla sporów jakie mieli o granice swych dieceryi, użył do tego przedsięwzięcia Bernarda hiszpana wykonsekrowanego na b. Pomorskiego przez Paschalisa II go. Nieudała się jednak missya Bernarda który idąc do Wolina w biednej odzieży obudził tylko wzgardę krajowców i na pół martwy prawie od plag z Pomorza wyrzucony został a ze smutku wstąpił w Bambergu do klasztoru. Potem udał się Bolesław Krzywousty do wyżej wspomnianego Ottona b. Bamberskiego, cnotliwego a zarazem gorliwego o cześć boską męża i obiecał mu dać pomoc w ludziach i pieniądzach. Otton św. przybywszy do Gniezna gdzie pod ten czas znajdował się Bolesław Krzywousty, a otrzymawszy od niego przyrzeczone pieniądze i pomoc w ludziach pojechał nawracać Pomorzan. Stwórca błogosławił pracy Ottona św., bo w niespełna trzy lata, całe niemal Pomorze przyjęło z radością Ewangelię. Ochrzcił Otton św. mieszkańców Pyrzyc, Kamienia, Wolina, Szczecina, Uznama, Gutzkowa i pozakładał tam kościoły a w 1125. r powrócił do Bamberga. Bolesław zaś na jego miejsce zanominował Alberta swego

kapelana

kapelana, którego Otton za drugim swoim powrotem
na Pomorze wyświęcił na biskupa około 1128 r. lecz
ten ostatni do śmierci Ottona 1139 r. nie pisał się
b. Pomorskim, przez cześć dla swego poprzednika
w apostolskiej missyi. Kanoniczna erekcya tego
biskupstwa z katedrą w Wolinie zatwierdzona zo-
stała dopiero 1140. r., przez Innocentego II, chociaż
je założyli i uposażyli nieco wcześniej Bolesław
Krzywousty i Warcisław ks. Pomorski, jak to za-
świadcza Adalbert w dyplomacie z 1153 r. wydruko-
wanym w Kodeksie Pomorskim Hasselbacha. —
pag. 48. Egzystowała stolica b. Pomorskiego w Wo-
linie do 1175 r., zkąd po wielkim spustoszeniu tego
miasta przez Duńczyków, za pomocą Henryka
Lwa ks. Brunświckiego, przeniósł je Konrad II
b. pomorski do Kamienia, i odtąd aż do swego
upadku znane i tytułowane było w aktach
urzędowych b. Kamieńskim. Odgraniczało to b. na
wschód od arcyb. Gniezn. rzeka Słupia, a na zachód od b.
Szweryńskiego rzeka Piana; na południe dotykało
bb. Poznańskiego i Brandeburskiego. Prócz katedry
w Kamieniu i kapituły katedralnej, były jeszcze
kolegiaty w Kołobrzegu i w Szczecinie, założona
przez Barnima III ks. pomorskiego, pod tytułem
św. Ottona. — Kapituła kamińska uposażona
przez Kazimierza ks. pomorskiego 1176 r. urzą-
dzona była na sposób kolońskiej. Składała
się z prepozyta, dziekana, scholastyka, archi-
diakonów kamińskiego i szczecińskiego, skarbni-
ka i wielu kanoników, których imiona można
czytać jako świadków na dyplomatach ks. pomor-
skich i b. kamińskich. Polacy bywali tu ale
rzadko

rzadko kanonikami, np. Wisław pleban Gdański, któ-
ry był świadkiem na przywileju ks. Mestwina, kto-
godził spory wybuchłe między klasztorami Oliw-
skim i Żukowskim, ob. Codex diplom. Przyszczew. t. II
pag. 632. — i Wisław z Warmii, co to wraz z inne-
mi zbuntował się przeciw Arnoldowi b. Kamin-
skiemu, wspominany w bulli Jana XXII. Theiner
t. I pag. 323, lecz po największej części prałatami
i kanonikami bywali tu niemcy i mieli
prawo wybierać biskupa. — Podobnież i biskupa-
mi tej diecezji byli w większej części niemcy
i Pomorzanie; wielu także ks. niemieckich
pomorskich i szląskich zasiadało na tej stolicy.

Biskupstwo to, od swej erekcyi, podlegało wy-
łącznie stolicy apostolskiej, jak to wyraźnie
opiewają bulle i dyplomata wydrukowane
w Kodeksie pomorskim Hasselbacha. — np.
w bulli Klemensa III. z 1188 r. wyraźnie jest powiedzia-
no, "quae sedes sole fuit Romano pontifici a
prima sui institutione subjecta. — podobnież
w liście Grzegorza IX do Wilhelma b. Muti-
nensiego wydrukowanym w "Monum. Theiner.
pod r. 1235. — Bartoszewicz w Encyklop. Orgelbranda
pisze tom 3. pag. 708. że to biskupstwo w początkach
swego istnienia musiało podlegać Metropolii
Gnieźnieńskiej, boby na to nie pozwolił Bole-
sław Krzywousty, ale to można twierdzić tylko
o b. Kołobrzeskim Reinbernie, o którym
Titmar wyraźnie pisze, że go Otton poddał
pod ~~władzę~~ jurisdikcyą Radzyna arcyb. Gnie-
źnieńskiego

zniemczonego. następni zaś bb. Kaminscy, począwszy od Adalberta, chociaż liczyli się do bb. polskich i nawet na synodach polskich zasiadali w XII i w XIII wieku, bezpośrednio jednak zależeli od stolicy św., jak tego dowodzą wyżej cytowane dokumenta. Ostatecznie ten stosunek do bb. polskich zerwał Jan ks. Saski b. Kamieński w 1373. roku, bo sobie wyrobił u stolicy apostolskiej przywilej, aby nie należał do żadnego metropolity. – Kromer libro de Magistratu Pol. pisze że bb. Kaminscy, podobnież jak lubuscy zasiadali w radach ks. i królów polskich, jednakże historya zupełnie o tem milczy, że zaś między stanami rzeszy niemieckiej na sejmach mieli także głos, świadczy to Mamerani in Investi. Regal., a nawet jeszcze w XVIII wieku elektor Brandeburski, występował z jednym głosem więcej, niby to kanoniczny następca bb. Kaminskich. Uposażenie tego biskupstwa stanowiły miasta, wsie, dziesięciny, składy soli w Kołobrzegu nadane przez ks. Pomorskich; na to dowodów wiele w kodeksie pomorskim. – Szereg kanoniczny bb. kaminskich podług Mierel. którego przepisał Mieszczer-dopełniony z kodeksu Hasselbacha i Monumentów Timera był następujący: 1.) Julian włoch przysłany na Pomorze przez Jana XIII 966 r. o którym jeden tylko Długosz wspomina, pod powyższym rokiem. 2.) Reinbernus od r. 1000, a może wcześniej b. kołobrzeski z pochodzenia

z pochodzenia niemiec, urodzony w wiosce Hasse-
gun. Posłał go Bolesław Chrobry z córką swoją i
zięciem Świętopełkiem do Kijowa, gdzie w skut-
tek podejrzeń jakichś, wsadzony do więzienia
przez Włodzimierza I, umarł tamże około r.
1015. Titmar wychwala jego naukę, pobożność
i gorliwość o rozszerzenie wiary chrześcijań-
skiej. 3.) Adalbert czyli Wojciech, Francuz rodem
mianowany przez Bolesława Krzywoustego a przez
Ottona b. Bamberskiego wyświęcony 1128 r.
Tytułował się b. Pomorskim dopiero od śmierci
Ottona 1139 r., albo raczej od erekcyi biskupstwa
na Pomorzu w Wolinie przez Innocentego II
1140 r. Nazywał się kanonicznym następcą
swoich poprzedników bo w dyplomacie z 1153 r
którym nadaje dziesięciny klasztorowi w Stołpie
nad Pianą pisze się wyraźnie: "_Adalbertus_
dei gratia primus Pomeranorum episcopus.
Nie umarł 1158 r. jak pisze Niesiecki, bo
jeszcze w 1159. zatwierdzał klasztorowi w Gro-
be nadania ks. Pomorskich Bogusława i Ka-
zimierza.— Pomiędzy Adalbertem a następcą
jego Konradem wspomina Nakielski _Miechow._
pag. 67. ~~Ri~~ Richarda herbu Papryca b.
Kamińskiego, dobrodzieja swego klasztoru
ale to musi być inny jakiś biskup, bo nastę-
pny Konrad w kilku dyplomatach nazywa
się drugim b. Pomorskim. 4.) Konrad
następca bezpośredni poprzedniego, już w 1168 r
zatwierdza

zatwierdza nadania temuż samemu klasztorowi w Grobe
dyplomatem, gdzie wyraźnie mianuje się "secundus Pome-
ranorum episcopus. Za niego wybudował Kazi-
mierz I ks. pomorski katedrę w Kamieniu
do której Konrad b. przeniósł się z kapitułą
z Wolina 1176 r. i od tego czasu zaczął się pi-
sać b. Kamieńskim. Był ten Konrad na
synodzie Łęczyckim 1180 r + r. 1185. 5.) Sieg-
frid + 1202 r. za jego poradą Bogusław I ks. Luty-
ków nadał prepozyturze Kamieńskiej zamek Lu-
bin na wyspie Wolinie 1186 r., a w dwa lata
później, 1188 r. Klemens III papież, wydał bullę
którą zatwierdził przeniesienie stolicy b. z wyspy
do Kamienia i bezpośrednią zależność tego
biskupstwa od stolicy świętej. 6.) Sigwinus
rządził diecezyą Kam. od r. 1202, bo w 1203 zatwier-
dził daninę roczną wosku do grobu św. Ottona w Bam-
bergu, nadaną jeszcze za Konrada I przez Bogu-
sława ks. Pomorskiego. Codex Pom. pag. 196. Nie u-
marł Sigwinus 1218 r. jak twierdzi Niesiecki, bo
23. maja 1219 r. Honoriusz III papież polecił kano-
nikom wybrać wikaryusza dla jego słabości. Ty-
tułował się "quartus Pomer. episcopus. W 1216 r.
arcyb. Magdeburski Adalbert wyrobił bullę
u Innocentego III, mocą której b. Kam. miał
być pod jego jurisdykcyą metropolitalną, ale
to musiało być ad malam informationem
bo wyżej cytowany dokument z 1188 r. i list
Klemensa III z 1234 do arcyb. Gnieźnieńskie-
go

go przekonywają, że ta dieceryja od samej erekcyi wyłącznie podlegała stolicy świętej. – 7.) Konrad II z Demmin. Hasselbach domyśla się, że był obrany z kanonika Kam. a raczej z prepozyta +1233. 8.) Konrad III z Gutzkowa rezygnował 1243. 9.) Wilhelm doktor, podług Niesieckiego rezygnował 1249. a w 1257. 15. marca nadawał jeszcze dziesięciny klasztorowi Kolbackiemu.

Theiner I 27

10.) Herman +1259. electus m. decembri 1251.
11.) Henryk hrabia Gleichenius +1287 r.
12.) Jaromir ks. Rugii +1298. Po nim podług Bzowskiego miał być dany tej katedrze od Mikołaja papieża polak herbu Powała z zakonu kaznodziejskiego i w drodze będąc z Rzymu umarł w Genui 1298. r. 13.) Henryk Wachold +1317 r. Miał zatargi z Jakóbem arcyb. gnieźnieńskim o archidiakonat Pomorski i kasztelanię Słupską, którą oddał w zarząd arcyb. Dominikowi b. Melitheńskiemu swemu koadjutorowi. Henryk przemocą opanował niektóre części archidiakonatu, a Dominika i jego towarzyszy ćwiczywszy rozgami wypędził. Z tego powodu Jan XXII pisał do bb. Włocławskiego i Chełmińskiego, by wyprowadzili ściste śledztwo w tej materyi i b. Dominika na swe miejsce przywrócili

Thein. I 157

14.) Konrad II umarł † 1332 r.
przywrócił. 15.) Arnold doktor † 1329 r. z zakonu karmelitańskiego. Niektórzy historycy Wilhelmem go mianują; w liście jenar. Jana XXII wyraźnie jest nazwany Arnoldem. Theiner. Monum. Polon. t. I pag. 323. Pod ten sam czas. Bzowski in propagine Cap. 6. kładzie nieznanego z kądinąd Jana Getingera. – 16.) Fryderyk al. Eichstad † 1349 r. Na tego skarżył się Galhardus de Carceribus Benedyktowi XII, że chociaż jego diecezya mieści się w dawnych granicach Polski, przecież on i jego podwładne duchowieństwo niechce opłacić Święto-Piętrze wspólnie z bb. polskiemi. 17.) Jan ks. Saski † 1373 r. Niesiecki twierdzi, że on pierwszy wybił się z pod władzy arcyb. gnieźnieńskich, na co otrzymał przywilej z Rzymu, ale wyżej cytowane dokumenta dowodzą, że to biskupstwo od samego początku wyłącznie zależało od Rzymu. O tym przywileju w monum. vet. Poloniae Theinera ani w innych źródłach polskich nie ma żadnej wzmianki. Za niego Barnim III ks. Pomorski założył kolegiatę w Szczecinie pod tytułem Sw. Ottona. – 18.) Filip Lumbach † 1386 r. 19.) Bogusław ks. Pomorski rezygnował 1393 r. 20.) Mikołaj a Bock rezygnował 1394 r. 21.) Jan z ks. Opolskich zwany Kropidło z biskupa kujawskiego obrany arcybiskupem gnieźnieńskim

po

po śmierci Bodzanty, ale go niedopuścił Jagiełło opu-
ścił Polskę i przeniósł się na biskupstwo Kamin-
skie. W 1404. r na prośbę Bernarda i Bolesława
ks. Opolskich przywrócony na katedrę kujawską
umarł 1421. r. pochowany w Opolu w kościele
ks. Dominikanów; do śmierci jednak swojej
z biskupstwem kujawskiem trzymał i Kamin-
skie. 22.) Magnus ks. saski, sprzyjał Jagielle
i ofiarował mu się przeciw Krzyżakom w Walbo-
ru 1422. r. umarł 1425. 23.) Siegfryd a Bock
kanclerz Eryka ks. Pomorskiego + 1446. 24.)
Henningus Joen + 1472. 25.) Ludwik hrabia
ab Eberstein rezygnował 1479. 26.) Marinus de Fre-
geno (Marcin de Frigorio u niektórych pisany.) + 1486.
27.) Benedykt Wallenstein czech + 1499. 28.) Marcin
Karith + 1522. 29.) Erazm Manteufell v. Mandü
vel + 1541. 30. Bartłomiej Swawenius zosta-
wszy lutrem 1549. r. porzucił kościół i biskup-
stwo i zaraz się ożenił. Po nim obrany był na
to biskupstwo przez pozostałych przy wierze
katolickiej kapitanów Wawrzeniec Kirkow-
ski pomorzanin ale dla słabości ustąpił
Marcinowi Wejcherowi, który zmarł 1556 r.
i był ostatnim biskupem katolickim na Po-
morzu. Od roku jednak 1541. jak Micrelius
luter pisze, wiara katolicka na Pomorzu
mocno była prześladowana a ks. Barnim
i Filip zagrabiwszy dobra kościelne mię-
dzy się podzielili. Dla usprawiedliwie-
nia zaś tego zdzierstwa, na wzór innych
ks.

ks. niemieckich, przyjęli czczy tytuł biskupów pomorskich. Po wygaśnięciu ks. pomorskich na Erneście Bogusławie r. 1638. przeszedł ten tytuł na Książąt de Croy et Arschat, a od r. 1648 pisali się biskupami kamińskiemi ks. Pruscy do 1815. którym, traktatem westfalskim to biskupstwo przypadło. Niesiecki za Damalewiczem pisze, że gdy po zejściu ostatniego ks. pomorskiego Ernesta Bogusława dwa powiaty Lawenburski i Bytowski przyłączone zostały do Polski a wiara katolicka zaczęła się tam krzewić przyłączył je do swej dyecezyi b. kujawski i odtąd kujawskim i pomorskim b. począł się pisać, lecz te powiaty od dawna należały do biskupstwa kujawskiego, a biskupstwo kamińskie tak daleko się nie rozciągało, najdalej o ile widać ~~do~~ z przywilejów do rzeki Słupi. Pomiędzy biskupstwem kamińskim i kujawskim, ciągnął się węższym pasem ku morzu bałtyckiemu archidiakonat pomorski należący do arcybiskupstwa gnieznieńskiego, o który miał spór Jakób Świnka arcyb. gnieźnieński z Henrykiem Wachold b. kamińskim. Tytułu zaś b. pomorskiego używali b. kujawscy jeszcze w XIV wieku jak to czytać można w przywilejach wydrukowanych w kodeksie pomorskim Hasselbacha. — Dziś na przestrzeni całej niegdyś dyecezyi kamińskiej znajdują się tylko cztery kościoły katolickie.

w Koszalinie

w Koszlinie, Kołobrzegu, Schivelbeinie i Słupsi; katolików, prócz należących do garnizonu wojskowego, jest tem około 2,000, należą do jurisdikcyi b. Wrocławskiego; przy kościołach parafialnych są szkółki, gdzie kształci się przeszło 100 dzieci. W Kołobrzegu jest proboszczem Siążak umiejący po polsku, prawdopodobnie dla polaków w wojsku służących, a może też tam są jeszcze szczątki dawnych sławian w okolicy. – Do historyi Pomorza jest źródeł mnóstwo dawnych i późniejszych, o biskupstwie Kamińskim pisali Wyja i Micrelius, których skrócił nasz Niesiecki. Z dzieł traktujących o Pomorzu, możnaby daleko dokładniejszy szkic napisać o tem biskupstwie, lecz komplet trudno było zebrać. Pomorze i diecezya Kamińska, jako kraj niegdyś czysto polski, zasługuje, by kto z naszych uczonych, zajął się jego historyą. Dotychczas pisali o nim tylko protestanci i niemcy, zatem świadectwa ich są stronne. –

NLJ.

Kommuniści. Zgromadzenie ks. świeckich *in communi* żyjących i dla tego u nas kommunistami zwanych. Fundatorem tego zgromadzenia był czcigodny Bartłomiej Holzhauser urodzony 1613 r. we wsi Langau, cztery mile odległej od miasta Delingi w elektorstwie Bawarskiem, w majętności należącej do hrabiów Fuggerów. Ukończywszy nauki początkowe w Augsburgu, humaniora w Neoburgu nad Dunajem, a filozoficzne i teologiczne w Ingolsztadzie, wyświęcony został na kapłana 1639 r. W następnym, to jest 1640. otrzymawszy doktorat teologii, udał się do Salzburga gdzie założył fundamenta swego zgromadzenia w dzień Ś[go] Piotra w okowach i konstytucye dla niego przepisał, które ich obowiązywały do wspólnego życia pod zarządem jednego przełożonego. Konstytucye te zatwierdzone dopiero w 1685. r. przez Innocentego XI podzielone są na trzy części. w 1[ej], przepisane są reguły kierowania uczące się młodzieży; w 2[ej], reguły dla kapłanów wspólnie żyjących i zajmujących się obowiązkami parafialnemi a w 3[ej]

a w 3ci, przepisy dla Kapłanów starych i innych zniedołężniałych mających przytułek w domu głównym. Członkowie więc tego zgromadzenia, wspólnie odbywali ćwiczenia duchowne, modlitwy i medytacye. Kobieta żadna, nawet prawem dozwolona, jako to: matka, siostra i ciotka, mieszkać obok nich nie mogła. Wolno im było posiadać osobiście beneficia, lecz z nich corocznie winni byli jakąś summę wnieść do ogólnej kassy, a za to słabi i zwątleni starcy mieli przytułek i opatrzenie w głównem domu.
Celem ich było starać się o udoskonalenie swoje i cudze; stąd też gdziekolwiek byli, starali się mieć szkoły świeckie lub seminaria duchowne.
Zgromadzenie to, jeszcze za życia fundatora †1658 r. rozszerzyło się, w Niemczech w dwóch archidiecezyach salzburgskiej i moguntskiej i w trzech diecezyach jako to: chiemenskiej, würzburgskiej i fryzyngskiej; po śmierci zaś

jego

jego w diecezyi passawskiej rozszerzyło się 1666.
Do Węgier wprowadził Kommunistów
1674. r. arcybiskup prymas Granu, do
Hiszpanii Karol IIgi król hiszpański
1682 r. Około tegoż czasu kardynał Nor-
folk przepisał kapłanom angielskim
ten rodzaj życia, a kardynał Altieri
kapłanom Irlandzkim. W 1683 r.
Kommuniści wprowadzeni zostali
do Sycylii, gdzie mieli niegdyś
dwanaście kolegiów. 1) W 1683 także
roku, za zgodą Jana III sprowadził
Kommunistów z Bawaryi do Polski
Stefan Wierzbowski b. poznań-
ski i osadził ich w Górze-Kalwaryi
przy kościele parafialnym Sgo Krzy-
ża, usunąwszy z tamtąd Filipinów,
Starożytna Polska tom I pag 399. 2) a 1684. r.
Stanisław Witwicki b. łucki, za zgo-
dą kapituły i duchowieństwa zebra-
nego na synodzie diecezalnym w Brze-
ściu, oddał im w zarząd seminarium
od siebie fundowane w Janowie nad
Bugiem. Obie te fundacye potwier-
dziła Konstytucya z r. 1685. Volum.
legum tom. V. wyd. Ohryzki w Petersbur-
gu.

gu. 3. W tymże samym ~~wapie~~ roku
w którym Konstytucya potwierdziła
dwie wyżej wspomnione fundacye,
Kapituła warszawska powierzyła se-
minarium S^go Jana Kommuni-
stów, które stanęło po większej czę-
ści z funduszów tego zgromadzenia
dla tego też Florian Czartoryski b.
poznański te fundacyą zatwierdził
r. 1758 i seminarium S^to Jańskie
pod pewnemi warunkami na
własność Kommunistom oddał.
4.) W 1695 r. według katalogu duchow. katolickie-
go dieceryi wileńskiej, według zaś życiorysu
Bartłomieja Holzhausera zamieszczonego
przy regułach wydrukowanych w War-
szawie u S^go Krzyża w 1699 roku, Karol
Książe Dolski marszałek W. Ks. Litew-
skiego, erygował probostwo dla Kom-
munistów w dobrach swoich Karo-
lin niedaleko Pińska w województwie
Brzesko-Litewskim; dziś tam jest ko-
ściół murowany, i jako filia należy do
Pińska. 5.) W 1711 r. Jan Bonawentu-
ra na Krasnem Krasiński woje-
woda Płocki parafię w Węgrowie pod
mot

niósł do prepozitury a powiększywszy
jej fundusze oddał Kommunistom.
W Węgrowie, w pomniejszym czasie
był dom główny Kommunistów, gdzie
mieszkał ich prezes. Tam także Ks.
Kommuniści utrzymywali semina-
rium własne i dieceralne także
i prócz tego do 1832 r. szkoły wydziało-
we. W 1809 r. prócz prezesa Jakóba Bia-
łobrzeskiego było tam profesorów sześciu
a 1831. dziesięciu, alumnów zaś dwu-
dziestu dwóch. Po usunięciu z Węgro-
wa seminarium i upadku szkół, zgro-
madzenie Ks. Kommunistów samo
przez się upadło, a ostatni jego prezes
Jaworski umarł proboszczem w
Kierkach w archidiecezyi Warszaw-
skiej. 6.) około tegoż czasu w którym
stanęła fundacya w Węgrowie, Alexander
Wyhowski b. także, za zgodą swej Ka-
pituły oddał Kommunistom para-
fię i Kolegium w Kamieniu Litew-
skim. 7.) Konstanty Szaniawski
w 1726.

w 1726 r. oddał im w zarząd przez siebie ufundowane i bogato uposażone seminarium diecezalne Kieleckie. 8) Do seminarium archidiecezalnego lwowskiego wprowadził ks. Kommunistów Jan Skarbek arcyb. lwowski zmarły 1733. 9) Do Brzezan Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska małżonka Adama Sieniawskiego kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, wprowadziła Kommunistów około r. 1730. – W Sandomierzu zarządzali także seminarium diecezalnym. Sobieszczański w Encyklopedyi Orgelbranda pisze, że utrzymywali podobnież seminaria diecezalne w Płocku i Lublinie, ale błędnie, bo te seminaria oddawna już były pod zarządem Misionarzy. Czy były jeszcze gdzie ~~de~~ więcej domy Kommunistów, nie można nigdzie doczytać, chociaż Sobieszczański liczy ich na piętnaście, może w tych mieszczą się i beneficia posiadane przez członków tego zgromadzenia. Kapitułę Kommuniści zbierali co dziewięć lat na której

której wybierali nowego prezesa mi-
mo tego jednem, Bartołbrzeski był
prezesem blisko lat 30, za niego
też najwięcej zgromadzenie kwi-
tło. Ubiorem Kommuniści nie ro-
żnili się od duchowieństwa świec-
kiego, lud u nas nazywał ich Barto-
szkami od imienia ich założyciela.
Uboga jest literatura o Kommunistach
bo też to zgromadzenie istniało ~~...~~
u nas ledwie półtorasta lat. Do na-
pisania tego artykułu posłużył krótki
życiorys ich fundatora wydrukowany
razem z regułami pod tytułem: Bre-
vis delineatio vitae Eximii servi Dei
Bartholomei Holzhauser presbyteri saecu-
laris et Instituti clericorum in communi
viventium, initium et progressus. pag. 240-
-249. Tytuł zaś reguł następujący: Consti-
tutiones pro spirituali et temporali dire-
ctione instituti clericorum saecularium
in commune viventium approbatae
a Innocentio papa XI. Varsoviae ad
Crucem an. 1829. W Drukarni
Księży

Religijno moralnym z r. 1842. tom III
pisał o Kommunistach Ks. P. Szy-
mański; lecz szkic ten małej jest
wartości. Niedawnemi czasy wydał
życiorys Bartłomieja Holzhauser
Ks. Gaduel wikaryusz jeneralny bpa
Orleańskiego Dupanloupa; o Kommu-
nistach jednak w Polsce istniejących
maleńka tam tylko wzmianka.
Gdzieby się też znajdowało archiwum
naszych Kommunistów, w Węgrowie
Janowie, czy też obecnie z papiera-
mi seminarium Janowskiego prze-
niesione do Lublina? żaden z człon-
ków tego zgromadzenia dziś jeszcze
żyjących, nie mógł piszącego objaśnić.

X. Ł. Janczew

Małżeństwo mięszane.

Związek małżeński mężczyzny z niewiastą z których każde innego jest wyznania, nazywa się w języku kościelnym małżeństwem mięszanem. W ogólniejszem znaczeniu przez małżeństwo mięszane szczególniej w pierwszych wiekach Kościoła rozumiano małżeństwo chrześcianina z niewiernym tj. z poganinem lub żydem. W ściślejszem znaczeniu małżeństwem mięszanem nazywamy związek małżeński katolika z akatolikiem.

Opierając się na istocie małżeństwa jako sakramentu którego pierwowzorem jest zjednoczenie Zbawiciela z Kościołem swoim wedle słów ś. Pawła: sakrament ten wielki jest a ja mówię w Chrystusie i w Kościele, Kościół od pierwszych chwil swego istnienia małżeństwa pomiędzy osobami nie jednego wyznania uważał za niebezpieczne i szkodliwe i dlatego podobnych małżeństw zawierać nie pozwalał. Co do małżeństw w

rozleglejszem znaczeniu mięsza-
nych t.j. pomiędzy chrześcianinem
a niewiernym, surowiej zaka-
zywał małżeństwa chrześcianina
z żydem aniżeli z poganinem.
Przyczyna tego bardzo prosta. Re-
ligia żydowska z tego samego
objawienia boskiego pochodząc
co i chrześciańska, różni się
od niej nienawiścią i odrzuceniem
Zbawiciela. Żydzi zawsze a szcze-
gólniej w początkach chrześcian-
stwa fanatycznie przeciwko
nauce i wyznawcom Jezusa
Chrystusa walczyli. Poganie nie
mieli takiej z religii wynika-
jącej przeciwko Kościołowi za-
wziętości i to było przyczyną,
iż Kościół niedopuszczając mał-
żeństw chrześcian zarówno
z poganinami jak i z żyda-
mi, z tymi ostatnimi związ-
ków podobnych tem surowiej
zabraniał.

Lecz Kościół nie dozwalając
małżeństw pomiędzy chrześciani-
nami a niewiernymi, i uznając

je za nieważne i żadne, gdy w mał-
żeństwie pomiędzy niewiernymi, jedna
strona nawróciła się i stała się
chrześcijańską, małżonkowi na-
wróconemu radził i zalecał
żeby nie rozrywał z małżonkiem
nie nawróconym związku mał-
żeńskiego, ale owszem żeby żyjąc
z nim wspólnie po małżeńsku
starał się go skłonić do porzuce-
nia błędów judaizmu lub po-
gaństwa. Praktyka ta Kościoła wy-
nika z dwóch przyczyn: z nie-
rozwiązalności małżeństwa które
inaczej nie mogłoby być podsta-
wą społeczeństwa i urzeczywist-
nieniem jego potrzeb i, z na-
dziei którą żywi Kościół, iż
małżonek nawrócony stanie
się uświęceniem tj. pobudką
do nawrócenia dla małżon-
ka niewiernego.

Również od samego początku
Kościół zabraniał swym dzie-
ciom wchodzić w związki mał-
żeńskie z tym, który nie

przestają być chrześcianinami, dla pewnych przeciwnych nauce Kościoła zdań i opinij, od Kościoła odpadli. Jednakże takie małżeństwa uważane były w całem chrześciaństwie aż do końca średniego wieku za ważne acz kolwiek nie dozwolone.

Wyjątek zrobił sobór quini-sexti in Trullo r. 692, który kanonem 72, przeciwnie dotychczasowej powszechnej w całem chrześciaństwie praktyce i nauce Kościoła łacińskiego, takie małżeństwa uznał za nieważne. Kościół rzymsko-katolicki trzyma się stale dawnej nauki i praktyki opartej na piśmie ś. i powadze ojców Kościoła, wyroków i postanowień soborów i Stolicy apostolskiej.

Aż do szesnastego stólecia, przez całe wieki średnie, z wyjątkiem południowej Francyi i Hispanii gdzie żydzi pod względem umysłowym dość wysoko stali i dlatego

przeciwko ich związkom małżeńskim z chrześcianinami kościół tem silniej oddziaływał, albo małżeństwa mięszane były bardzo rzadkie, albo też raczej na korzyść niż na szkodę kościoła wychodziły. Dopiero reformacya sprawiła, iż kościół z całą surowością i bezwzględnością musiał przeciwko małżeństwom katolików z protestantami zastósować dawne co do małżeństw mięszanych przepisy. Protestanci widzieli w tem swoją zniewagę i uszczuplenie swoich praw obywatelskich. Z tąd powstawały częste nieporozumienia i spory. Tym nieporozumieniom i sporom kościół tem mniej mógł zapobiedz, iż sobór trydencki do ważności małżeństwa uznał za konieczne poprzednie w kościele ogłoszenie mającego być zawartem małżeństwa i obecność właściwego kapłana. Prócz tego, sami nawet protestanci uznawali potrzebę, dla zbawienia wszystkich i każdego

z osobna, zewnętrznej i wewnętrznej jedności Królestwa bożego na ziemi. Utrzymać tę jedność i zachować w całej mocy i zwięzłości przepisy co do ważności małżeństwa soboru trydenckiego, stanowiło dwie główne przeszkody do usunięcia sporów wynikających z małżeństwa katolików z protestantami. Katolik żeniąc się z protestantem albo musiał dla tego związku poświęcić tę jedność tj. poświęcić swe zbawienie i stać się odstępcą, albo też, jeśli nie miał nadziei i postanowienia swej akatolickiej strony i dzieci z tego małżeństwa zrodzonych wprowadzić do Kościoła, żeniąc się, nie dopełniał najpierwszych warunków miłości względem drugiej strony z którą ten związek na miłości wzajemnej opartym zawierał i względem swych dzieci tj. przeciwko istocie i naturze małżeństwa wszystko grzeszył.

Rzecz oczywista, iż podobny

wszystkim Kościół błogosławić nie mógł a według soboru trydenckiego, współudział Kościoła był tu konieczny. Ilekroć Kościół nie zostawał pod naciskiem wrogiéj okoliczności, papieże, na takie małżeństwa, jeśli szło o dobro Kościoła i o pożytek ludów chrześciańskich, w nadzwyczajnych tylko przypadkach zezwalali i to pierwéj otrzymawszy od małżonka akatolickiego uroczyste przyrzeczenie i pewne zabezpieczenie, iż małżonkowi katolickiemu nie będzie przeszkadzał w wypełnianiu praktyk religijnych i że wszystkie dzieci obojéj płci wychowane będą w katolickiéj wierze. Tak dyspensowali *a disparitate cultus* papieże: Klemens VIII pomiędzy Katarzyną siostrą Króla francuskiego a Księciem lotaryngskim i barskim; Urban VIII pomiędzy Maryą Henryką francuską a Karolem angielskim; Klemens

VI pomiędzy Filipem Ernestem księciem Hohenlohe a protestantką.

Lecz, z czasem Kościół wyrzekł się w konieczności uwolnienia od tych wymogów zawierających małżeństwa mieszane tem więcej, iż były takie kraje, w których z tego powodu mogło przyjść do zaburzeń pomiędzy protestantami i katolikami i można się było obawiać nawet odstępstwa niektórych katolików, trzeba duchowieństwa katolickiego nie stawiać w konieczności, iżby brało udział przy zawieraniu tych szkodliwych i niebezpiecznych związków, papieże co do małżeństw mieszanych odstąpili od przepisów soboru trydenckiego t.j. iż takie małżeństwa można było zawierać bez zapowiedzi w kościele ogłoszonych, bez właściwego proboszcza i bez dwóch co najmniej świadków.

Pierwszy z papieżów Benedykt XIV d. 4 listopada 1741 wydał

pismo: <u>Declaratio cum instructione super dubiis respicientibus matrimonia in Hollandia et Belgio contracta et contrahenda</u>. W piśmie tem uznaje za ważne pod względem religijnym małżeństwa mięszane w tych dwóch krajach zawarte według obowiązującego tamże prawa z pominięciem przepisów Soboru Trydenckiego. Pius VI w krajach austryackich pozwolił kapłanowi katolickiemu być obecnym małżeństwu między katolikiem i akatolikiem, lecz nie w kościele, bez obrzędów religijnych, <u>assistentia mere passiva</u>, otrzymawszy pierwej od obydwóch małżonków, na piśmie, pod przysięgą, w obecności dwóch świadków potrójne przyrzeczenie: małżonek katolicki przyrzeka, iż wszelkich dołoży starań, iżby swego akatolickiego małżonka nakłonić do porzucenia swoich błędów i przejścia

na łono Kościoła; a katolicki, iż żonie małżonkowi katolickiemu nie będzie przeszkadzał w wypełnianiu praktyk religijnych; obydwoje, iż wszystkie dzieci któremi ich związek P. Bóg pobłogosławi, wychowywać będą w wierze katolickiej. Atoli takich małżeństw w kościele zapowiadać Pius VI nie pozwolił.

Pius VIII breve: Litteris altero wydanem dnia 25 marca 1830 do arcybiskupa kolońskiego i do biskupów trewirskiego, paderbornskiego i monasteryjskiego, postanowienia Piusa VI rozszerzył do Prus z tym dodatkiem, iż takie małżeństwa można w kościele zapowiadać oraz, iż małżeństwa mięszane z pominięciem przepisów trydenckich tj. bez obecności właściwego kapłana katolickiego zawarte, jeśli inna jaka przeszkoda nie zachodzi, uznawać należy za ważne.

W tym samym przedmio-

nie następca Piusa VIII Grzegórz XVI
d. 30 kwietnia 1841 dla biskupów
węgierskich a d. 22 maja tegoż
roku dla biskupów austryackich
i reszty niemieckiej wydał in-
strukcyę mocą której, bez przy-
rzeczeń pod przysięgą w obec
świadków otrzymanych na
piśmie od zawierających mał-
żeństwo, kapłanowi katolickie-
mu nie wolno ani zapowiadać
ani być obecnym przy zawie-
raniu małżeństwo mięszanych.
Pod względem zawierania takich
małżeństw, dwojaka jest prakty-
ka. Albo kapłan nie ubrany w sza-
ty kościelne jest tylko obecnym
przy oświadczeniu wzajemnego
przyzwolenia zawierających mał-
żeństwo nie w kościele *in loco
non sacro* i jako upoważniony
świadek w jego obecności odbyty
i dopełniony akt do księgi zaślu-
bionych zapisuje. Albo też, co się
w państwie austryackiem prakty-
kuje, i na co Grzegórz XVI w

piśmie z d. 23 maja 1846 r. do arcy-
biskupa fryburgskiego zezwolił, mał-
żeństwo pomiędzy katolikiem i aka-
tolikiem w kościele błogosławić. Przy
zawieraniu tego rodzaju małżeństw
drugim sposobem tj. z błogosławieństwem
kościelnem, dwóch rzeczy przestrze-
gać potrzeba: 1szo, żeby z błogosławień-
stwem takiego małżeństwa nie
była jednocześnie odprawianą msza
ś.; 2do, żeby ani przed ani po bło-
gosławieństwie kościelnem mał-
żonkowie nie szli po takież bło-
gosławieństwo do pastora. W ogóle
czy małżeństwo związane z bło-
gosławieństwem kościelnem czy
też bez błogosławieństwa nie w
kościele w obecności tylko biernej
<u>asistentia mere passiva</u> kapła-
na zawierać się ma, proboszcz
katolickiego małżonka ogłaszając
zapowiedzi, nie powinien wy-
mieniać wyznania przyszłych
małżonków, a jeśli on sam,
jako właściwy pasterz, przy za-
wieraniu tego małżeństwa

obecnym nie będzie, do innego ka-
płana odsyłać nie może, jakoby
przez to zgadzał się na to małżeń-
stwo, tylko wolno mu wydać świa-
dectwo z odbytych zapowiedzi z
dodatkiem, iż oprócz przeszkody
różnicy wyznania, impedimen-
tum mixtae religionis, żadnej
innej nie ma. O złożonych przy-
rzeczeniach małżonków, trzeba
wzmiankę zrobić tak w samej
księdze zaślubionych jak i w
świadectwie zawartego małżeń-
stwa.

Również nie powinien odbie-
rać od akatolickiego pastora
pozwolenia na to małżeństwo.

Pius IX w instrukcyi 15 listo-
pada 1858 do biskupów wydanej
nakazuje, iżby takie pomiędzy
katolikiem i akatolikiem mał-
żeństwa zawierane były zawsze
nie w kościele i bez błogosławień-
stwa proboszcza, zostawiając

jednakże biskupom wolno, w razie
potrzeby, ażeby uniknąć zgorszenia z
tego małżeństwa, uwolnienia od tego
rygoru.

Jeśli oblubieńcy nie chcą dać
wymaganych przyrzeczeń, natenczas,
stosownie do instrukcyi Grzegorza
XVI z r. 1841, jeśli pożyteczniej jest
dla Kościoła, [illegible] i dobra publi-
cznego, iżby takie małżeństwo,
aczkolwiek nie dozwolone, w
obecności kapłana katolickiego ani-
żeli pastora do któregoby się udali
oblubieńcy, zawarte było, proboszcz
może być obecnym tylko jako
bierny świadek, bez żadnych
religijnych obrzędów, _materia-
li tantum praesentia_, a na-
stępnie, wysłuchawszy wza-
jemnego zezwolenia, małżeństwo
to do księgi zaślubionych zapi-
sać.

Streszczając to wszystko co
się dotąd powiedziało o zasadach,
postanowieniach i postępowaniu

Kościoła pod względem małżeństwa
katolików z akatolikami, widzimy,
iż Kościół rzymsko-katolicki mał-
żeństwo pomiędzy chrześcianinem
a niewiernym tj. poganinem
lub żydem uważa za nieważne
i żadne, różnicy wyznania
pomiędzy oblubieńcami chrze-
ściańskimi nigdy nie uważał za
przeszkodę rozrywającą i unie-
ważniającą małżeństwo. W łagodno-
ści i roztropności swojej co do takich
małżeństw poszedł tak daleko,
jak tylko mógł strzegąc zasad
wiary i pewności zbawienia
swych owieczek. —

Małżeństwo sumienia.

Sobór trydencki 1) zabronił małżeństw tak zwanych sumienia, które na tem polegały, iż mężczyzna i niewiasta, bez zapowiedzi, bez świadków i bez pośrednictwa kościelnego, wzajemnie sobie robili przyrzeczenie i zezwolenie wspólnego małżeńskiego pożycia. Tego rodzaju małżeństwa istnieją do dnia dzisiejszego w krajach protestanckich pomiędzy książętami panującymi którym przysługuje prawo, uwalniania się od obowiązujących do małżeństwa przepisów. Mimo iż wielu jurystów zaprze-

1) Sessio XXIV de Reformat. matrimonii c. 1.

przecza tego prawa książętom panującym, są przecież poważni autorowie którzy przyznają im to prawo szczególniej na tej zasadzie, iż błogosławieństwo Kościelne nie pochodzi z prawa boskiego. Dlatego, jeśli nie ma wątpliwości co do intencyi zawierających, małżeństwa zawierania w protestanckich książąt panujących są uważane za rzeczywiste i ważne.

Po soborze trydenckim, biskup dla przyczyn bardzo ważnych 2) (ex causa gravi, urgenti et urgentissima) osobom wysokie stanowisko w społeczeństwie zajmującym, może pozwolić, żeby bez zapowiedzi, odprawiwszy pier-

---

2) Benedykt XIV. który te małżeństwa bullą „Satis vobis" z d. 17 listopada 1741 r. uporządkował,

wéj przysięgę, że nie ma pomiędzy niemi żadnéj przeszkody, przed właściwym proboszczem i w obecności dwóch świadków sekretnie zawarły ze sobą małżeństwo. Małżeństwo tak zawarte, in sensu ecclesiastico minus perfectum, wpisuje się do osobnéj księgi a w księdze zwyczajnéj zaślubionych notuje się albo pod anonimem lub też pod zmyślonem nazwiskiem tecto vel ficto nomine. —

---

pomiędzy przyczynami wymienia jako najgłówniejszą: quando vir sive femina in figura matrimonii publice degentes et de quibus nulla viget criminis suspicio, in occulto tamen concubinatu perseverent. —

Instytut Muzykologiczny

Uniwersytetu Jagiellońskiego

Polska Biblioteka Muzyczna

Kraków

ul. Stalina 6